



GAZETA GDANŃSKA

10
LUTY

Nr. 280 ABCDE

Poniedziałek, 12 grudnia 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Polityczne rady miejskie, to ruina gospodarki miejskiej

Szef OZN oświadczył

na zjeździe prawników:

„Prawnicy polscy muszą szukać tego prawa zgodnego z duchem i charakterem naszego narodu. Nie wystarczy w tej dziedzinie tylko czysto teoretyczna praca kodyfikacyjna.“

„Aby prawodawstwo polskie było istotnie najlepsze i znajdowało właściwe zrozumienie, musi odpowiadać warunkom psychicznym narodu polskiego, musi liczyć się z zachodzącymi przemianami życia zbiorowego i nowymi nurtami społecznymi. Zależy to w dużym stopniu od samych prawników, od stopnia związania się ich z życiem publicznym i wnikliwego wyczuwania zachodzących w nim procesów społecznych i gospodarczych.“

„Prawnicy pamiętać muszą o swych naturalnych kwalifikacjach do wydajnej i przodowniczej pracy w życiu społecznym i z tej pracy umieć wynieść najlepsze obserwacje, niezbędne do tworzenia nowych podstaw naszego, polskiego prawa i do umiejętnego stosowania go w życiu.“

Krew króla

Stefana Batorego

w żyłach nowego węgierskiego ministra spraw zagranicznych

BUDAPESZT. W sobotę ogłoszono oficjalnie nominację hr. Stefana Csaky na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Nowy minister spr. zagr. należy do rodziny, która dała już Węgrom wielu ministrów. W jego żyłach płynie krew wielkiego króla polskiego Stefana Batorego, jak podkreśla węg. ag. telegr.

Hr. Csaky jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów węgierskich i zwłaszcza w czasie ostatnich wydarzeń osobiście prowadził rokowania w Monachium, Rzymie i w Warszawie.

Rodezja dla żydów?

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi, że rządowi brytyjskiemu przedłożono propozycje, w myśl których W. Brytania miałaby utworzyć nową żydowską siedzibę narodową w Afryce, we wschodniej części północnej Rodezji. Terytorium to ma być pod każdym względem odpowiednie dla kolonizacji europejskiej, a obszary jego są dostatecznie wielkie, aby z czasem osiedlić na nich wszelkich możliwych osadników żydowskich ze wszystkich części świata. Obszar ten jest daleko większy niż Anglia.

W chwili obecnej plany te są rozważane przez czynniki rządowe.

„Prawo musi być wyrazem ducha narodu“

Pierwszy zjazd zespołów prawniczych O. Z. N.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy zjazd zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale ponad 500 prawników z całej Polski.

Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Ogólnopolski zjazd zespołów prawniczych O. Z. N. powołanych do życia dla współdziałania przy budowie polskiej rzeczywistości w myśl założeń programowych deklaracji ideowej O. Z. N. stwierdza, że prawnictwo polskie świadome swej współodpowiedzialności za losy państwa, składa przyrzeczenie uroczyste: Pracom, potęgę Rzeczypospolitej ubezpieczającym, siły swe oraz umiejętności w najszerzym poświecać rozmiarze.“

Jednocześnie już dzisiaj, by linie kierunkowe pracom swoim wytknąć i poczynania nasze z deklaracji lutowej wyprowadzić, zjazd stwierdza:

Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności.



Pomorze wita dzisiaj gorącym sercem

swego inspektora armii, szefa samodzielnej grupy operacyjnej „Słask“, generała Władysława Bortnowskiego, wracającego ze Śląska Zaolziańskiego, po spełnieniu zaszczytnego zadania, jakie p. Generalowi zlecił Naczelny Wódz pan Marszałek Edward Smigły-Rydz.

Powyżej Naczelny Wódz i gen. Bortnowski na wspólnym zdjęciu, dokonanym podczas namietnych dni powrotu Śląska Zaolziańskiego do Macierzy.

Pani Aleksandra Piłsudska



której dzisiaj w dniu Jej Imienin Polska składa hołd nie tylko jako towarzysze życia Wskrzesiciela Polski i matce Jego dzieci, ale i wielkiej obywatelce, ozdobionej najwyższym odznaczeniem bojowym „Virtuti Militari“ za bohaterską, twardą i mozolną służbę dla Ojczyzny w okresie walk o niepodległość.

Neobisany terror i tortury...

RZYM. „Popolo d'Italia“ w dalszym ciągu obszernie omawia sytuację na Rusi Podkarpackiej, cytując wiele przykładów „nieopisanego terroru“, stosowanego przez tamtejsze władze wobec ludności. Korespondent opisuje poszczególne wypadki znęcania się nad więźniakami ruskimi, którzy w więzieniach poddawani są okrutnym torturom. Stosunki, panujące na Rusi Podkarpackiej, nazywa korespondent prawdziwym piekłem.

Nagły zgon zas użonego kaolana we Lwowie

podczas uroczystości poświęcenia Domu Katolickiego

LWÓW. Wczoraj w czasie poświęcenia Domu Katolickiego na Kulparkowie (dzielnica Lwowa) w obecności ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego, zmarł nagle na udar serca proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, kan. hon., obrońca Lwowa, kapelan harcerzy lwowskich, ks. Gerard Szmyd.

Zgon ks. preb. Szmyda wywołał wśród społeczeństwa lwowskiego wielkie wrazenie i powszechny żal.

Belgia, Holandia, Portugalia w n w zawrzeć przymierze

LIZBONA. Tygodnik „Humanidade“ zajmujący się specjalnie sprawami kolonialnymi, wzywa w ostatnim numerze do zawarcia przymierza pomiędzy Belgią, Holandią i Portugalią, które to kraje posiadają niewielką metropolie, a obszarne kolonie.

W edynarod. spotkanie bokserkie
Polska-Estonia 10:6
Szczegóły jutro

Dramatyczne posiedzenie izby francuskiej

Po 2 latach front ludowy przestał rządzić Francją

PARYŻ. W nocy z piątku na sobotę parlament francuski był widowiskiem dramatycznego posiedzenia, podczas którego rozegrał się zacięty pojedynek między premierem Daladier a wodzem socjalistów francuskich Blumem. Podczas nocnego posiedzenia rozstrzygnięto los rządu francuskiego: Daladier z pojedyńku z Blumem wyszedł zwycięsko, uzyskując w głosowaniu większość dla siebie. Blum w dłuższym przemówieniu usiłował bronić polityki frontu ludowego i strajku generalnego. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odprawą. Jeden z deputowanych postawił zarzut, że Blum nie ma prawa występować przeciw kapitalistom, gdyż sam jest jednym z nich. Powstała wrzawa, podczas której niemal doszło do bijatyki.

Wynik głosowania izby, która 315 głosami przeciwko 241 udzieliła rządowi wotum zaufania, uważać należy nie tyle za

sukces rządu, ile za utwierdzenie jego dotychczasowej sytuacji. Nowa większość rządowa jest wyraźnie formacją centrowo - prawicową.

Zdaniem Londynu

Francja musi zgodzić się na ustępstwa w sprawie Tunisu i Suez

RZYM. Londyński korespondent „Giornale d'Italia” pisze, że zdaniem Londynu Francja i Włochy będą musiały rozpocząć konkretne rokowania i dojść do porozumienia, jeśli nie zechcą doprowadzić do nieprzewidzianych następstw. Zdaniem Londynu Francja powinna pójść na ustępstwa w sprawie Suez, Dżibuti i Tunisu. Jeśli chodzi o Tunis, to zdaniem opinii angielskiej należałoby zaw-

Nocne głosowanie przyniosło więc ostateczne załamanie się dotychczasowego frontu ludowego, który rządził Francją przez prawie dwa lata.

Dwa nowe mosty w Kole

POZNAŃ. W Kole w niedzielę nastąpiło uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku dwóch nowozbudowanych na Warcie mostów żelazobetonowych.

Most główny otrzymał nazwę mostu gen. Taczanowskiego, który walczył pod Kołem, a most na odnodze Warty nazwano „mostem powstańców”.

„Robotnik” skonfiskowany w Gdańsku

Policja gdańska skonfiskowała „Robotnika” z powodu artykułu, jak donosi „Vorposten”, oszczerczego i podjudzającego na temat stosunków w Niemczech. „Vorposten” zwraca się przy tej okazji do miarodajnych czynników gdańskich z prośbą odebrania „Robotnikowi” debitu na dłuższy czas.

Gdyński „szklany pałac” spłonął doszczętnie

W sobotę, w godzinach wieczornych spłonął w Gdyni „szklany pałac” — „Bodega”, popularny wśród letników lokal, będący w sezonie letnim restauracją, a poza sezonem — kinem. Mimo wyjątkowej akcji ratunkowej, budynek spłonął prawie doszczętnie. W chwili wybuchu pożaru, w kinie znajdowało się przeszło 100 osób, które spokojnie, bez paniki, wyprowadzono bocznymi drzwiami.

Właściciel „Bodegi” poniósł dotkliwe straty, bowiem budynek nie był ubezpieczony.

Na podkreślenie zasługuje przytomność umysłu operatora kinowego, który spostrzegłszy ogień, wyniósł film, a aparaturę zalał wodą.

Wybory w Jugosławii

BIALOGRÓD. Wczoraj w całej Jugosławii rozpoczęły się wybory do Skupsztyzny. 35 okręgów wybiera ogółem 368 posłów. Już około południa w całej Jugosławii zaznaczyła się wyraźna przewaga listy, na której czele stoi premier Stojadinowicz.

Burza u wybrzeży łotewskich

RYGA. U wybrzeży łotewskich szaleje od piątku silna burza. Wiele statków zatrzysnęło się w portach. Nie mogący wyruszyć na pełne morze. Z Windawy donoszą o zatonięciu dwóch kutrów rybackich z załogą 8 ludzi.

Eksplozja na angielskim statku w Marsylii

MARSYLIA. Na pokładzie angielskiego statku-cysternie „Maryade” o pojemności 7.000 ton, stojącego w porcie, nastąpił w sobotę straszny wybuch. Statek uszkodzony bombą lotniczą w czasie postoju w Walencji, został przyholowany do Marsylii i wyladowany na redzie 26 listopada, następnie zaś, wprowadzono go do portu, gdzie przystąpiono do naprawy uszkodzeń. Wybuch nastąpił około godz. 17, w chwili, gdy 13 robotników usuwało ze statku zwaly piasku, którym w Walencji gaszono płomienie pożaru wywołanego bombą lotniczą. 3-ch robotników odniosło b. ciężkie oparzenia. 4-ch robotników, którzy znajdowali się w kabinie, gdzie nastąpił wybuch — utonęło.

Włochy domagają się udziału w dochodach kanału Suezkiego

RZYM. Agencja Stefani stwierdza, że bandera włoska w ruchu poprzez kanał Sueski zajmuje drugie miejsce po banderze brytyjskiej, a na piątym dopiero francuska. Włochy wplacają do kas towarzystwa kanału Sueskiego 25 procent dochodów towarzystwa brutto, a w przeciwieństwie do innych państw nie biorą udziału w podziale zysków towarzystwa. Wpływy towarzystwa zaś przy obecnych

niezmiernie wysokich taryfach wynoszą 7-krotny kapitał zakładowy. Anglia, która z konieczności utrzymania komunikacji imperialnej posiada znaczny udział w dochodach kanału, w ten sposób kompensuje sobie wydatki, poniesione na rzecz jego utrzymania, Francja zaś, która utrzymuje w kanale tylko nieznaczny ruch, ciągnie z dochodów towarzystwa największe zyski.

Kilkaset milionów złotych w dewizach wpłynie do Banku Polskiego

W ostatnim dniu przyjmowania przez Bank Polski zgłoszeń o posiadanych za granicą dewizach i innym mieniu, pannał u okienek instytucji emisyjnej jeszcze większy tłok, niż w dniach poprzednich. Zestawienia o dewizach odstąpionych Bankowi Polskiemu oraz bankom dewizowym będą znane dopiero później. Stosunkowo łatwo będzie można obliczyć wartość dewiz sprzedanych przez klientów bankom dewizowym, albowiem banki te przedłożą Bankowi

Polskiemu globalne wykazy wartości nabytych dewiz już w dniu 12 bm. Znacznie dłużej potrąją obliczenia o dokonanym skupie dewiz i złota przez Bank Polski. Znawcy stosunków bankowych obliczają, że w sumie zaofiarowanie dewiz przekroczy **ewieré miliarda złotych**. Znamienne jest, że Bankowi Polskiemu oraz bankom dewizowym zaofiarowano należności zagraniczne, ułożwane tam jeszcze na długo przed wojną europejską.

Jedna ofiara katastrofy „Tczewa” już wydobyta z dna basenu

Jeden z nurków pracujących stale dookoła zatopionego w porcie gdańskim „Tczewa” znalazł zwłoki asystenta maszynowego Witolda Chelińskiego. Ciało nieszczęśliwego leżało na dnie basenu Westerplatte między kadłubem statku a

murem nabrzeża. Przypuszczalnie Cheliński zdołał jeszcze wymknąć się z maszynowni na pokład i stąd porwany został wraz z tonącym statkiem na dno basenu. Drugiej ofiary katastrofy jeszcze nie odnaleziono.

Bunt generałów w chińskich przeciw Czang-Kai-Szekowi

TOKIO. Dzienniki donoszą, iż chińscy generałowie w prowincjach północno-zachodnich otwarcie wyrażają swe oburzenie z powodu polityki marsz. Czang-Kai-Szeka. Sytuacja przypomina czasy buntu marsz. Czang-Sue-Liang przeciwko marsz. Czang-Kai-Szekowi. Generałowi

Czang-Kai-Szekowi zarzucają, iż zaniedbał obronę prowincji półn.-zachodnich i ostatnio wysunęli szereg postulatów, które w razie uwzględnienia przez marsz. Czang-Kai-Szeka oddałyby północno-zachodnie Chiny pod całkowitą władzę komunistów.

Wybory w Kłajpedzie plebiscytem niemieckości

KŁAJPEDA. Wybory do sejmiku kłajpedzkiego rozpoczęły się wczoraj z rana przy dość silnej frekwencji. Do południa nie zanotowano żadnego incydentu pomiędzy Niemcami a Litwinami. Wyniki wyborów zostaną opublikowane w połowie bież. tygodnia.

Aczkolwiek w Kłajpedzie nie zanotowano żadnych wystąpień antyżydowskich, Żydzi masowo wyjeżdżają. Od dn.

1 listopada Żydzi kłajpedzcy opuścili ok. 800 mieszkań.

KOWNO. W wywiadzie, udzielonym prasie zagranicznej, zastępca przewodcy Niemców kłajpedzkich Neumanna, Bertuleit podkreślił, że wybory mają stanowić pewnego rodzaju plebiscyt niemieckości. Niemcy stają do wyborów pod hasłem żądania całkowitej autonomii gospodarczej i kulturalnej kraju kłajpedzkiego.

Łodzią wyścigową ze statku na pełnym morzu do N. Jorku na bankiet

zawieziono b. min. Edena

LONDYN. B. minister spr. zagr. Eden, który przybył do Nowego Jorku dla wygłoszenia swego przemówienia na uroczystym bankiecie amerykańskiego związku przemysłowców, doznał przyjęcia prawdziwie amerykańskiego. Ponieważ statek „Aquitania” wskutek burzy spóźnił się i Eden nie zdążyłby w porę na bankiet, gdzie go z niecierpliwością oczekiwało 4 tysięcy słuchaczy, do „Aquitanii” wysłano na pełne morze szybka-

łódź motorową, która zawiozła Edena do portu, gdzie oczekiwało go około 10 tysięcy osób. Samochód Edena pod silną eskortą przejechał przestrzeń 7 kilometrów w niespełna kilkanaście minut, pędząc w szalony sposób. Gdy Eden przybył do hotelu, dano mu tylko 10 minut czasu na przebranie się we frak i zaraz potem, jak triumfatora wprowadzono go na salę, gdzie zotowano mu długotrwałą owację.

Depeza kondolencyjna Pana Wojewody Pomorskiego

Z powodu zgonu ś. p. ks. Koziolka, wybitnego działacza polskiego, prezosa honorowego Związku Polaków na Śląsku Opolskim, Pan Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz przesłał do Zarządu Głównego Związku Polaków w Niemczech telegram kondolencyjny.

Poświęcenie gmachu B. G. K. w Wilnie

WILNO. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, na które przybył wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Poświęcenia gmachu dokonał ks. arcybiskup Jędrzykowski.

„Dar Pomorza” na wodach Porto-Rico

Do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni nadeszła depeza, że „Dar Pomorza” przybył na Porto-Rico do portu Mayaguez. Na statku wszystko w porządku.

Społeczeństwo i władze miejscowe powitały statek bardzo gościnnie i serdecznie. Utworzony został specjalny komitet, który organizuje wycieczki i zabawy dla uczniów. Po tygodniowym postoju na Porto-Rico „Dar Pomorza” uda się do Cartageny (Columbia), gdzie pozostanie na święta Bożego Narodzenia.

„Ziawa III” w drodze z Batawii do Aden

Podróżujący na jachcie „Ziawa III” dookoła świata polski harcerz Władysław Wagner wyruszył przed paru dniami z Batawii do Adenu. Obecny etap podróży Wagnera jest jednym z najdłuższych i wynosi około 3500 mil morskich (przeszło 6 tys. km).

Uciekinierzy wracają do Polski

W sobotę przybyło pociągiem z Niemiec do Chojnic 5 mężczyzn, obywateli polskich, którzy w 1937 r. uciekli przez „zieloną granicę” do Niemiec. Są to przeważnie ludzie młodzi z powiatu chojnickiego, którzy znaleźli w Niemczech pracę w gospodarstwach rolnych. Obecnie władze niemieckie wydalają ich do Polski. Rzekomo w najbliższych dniach nadejdzie na większy transport takich uciekinierów.

Przybyłych oddano w ręce policji, która ich odstawiła do Sądu celem ukarania za nielegalne przekroczenie granicy.

Król szwedzki doretczy laureatom nagrody Nobla

SZTOKHOLM. W sobotę, jako w rocznicę śmierci Nobla odbyła się uroczystość wręczenia nagród jego imienia tegorocznym laureatom: autorce amerykańskiej Pearl Buck oraz fizykowi włoskiemu prof. Ferniemu. Wręczenia nagród dokonał król szwedzki.

Prezydent biura Nansena o zagadnieniu żydowskim w Polsce

OSŁO. W instytucie Nobla w Oslo odbyła się uroczystość wręczenia nagrody pokojowej Nobla za rok 1938, którą otrzymało, jak wiadomo, biuro Nansena pomocy uchodźcom.

Prezydent biura Hansson wygłosił podczas uroczystości wielką mowę na temat problemu uchodźców.

Prez. Hansson ze szczególnym naciskiem podkreślił narzucającą się konieczność rozwiązania problemu żydowskiej emigracji z Polski.

Z czego świata

WIEDEN. Z Wiednia odszedł do Holandii i Anglii dalszy transport 600 dzieci żydowskich.

SEWILLA. Gen. Franco z okazji świąt muzułmańskich, ofiarował ludności marokańskiej 10.000 jagniąt.

SYDNEY. Nad miastem przeszedł niezwykle gwałtowny cyklon. Wiatr o niesłychanej sile wyrzucał z szyn na moście tramwaje i pociągi. Obalił kilka kominów i wyrzucił na brzeg około 20 jachtów.

MANILLA. Tajfun, który nawiedził wyspy Filipińskie, wyrządził szkody, obliczane na wiele milionów dolarów. 100 osób utraciło życie, setki odniosły rany, tysiące znajdują się bez dachu nad głową.

Przeгляд prasy

Przypominaia Sudety

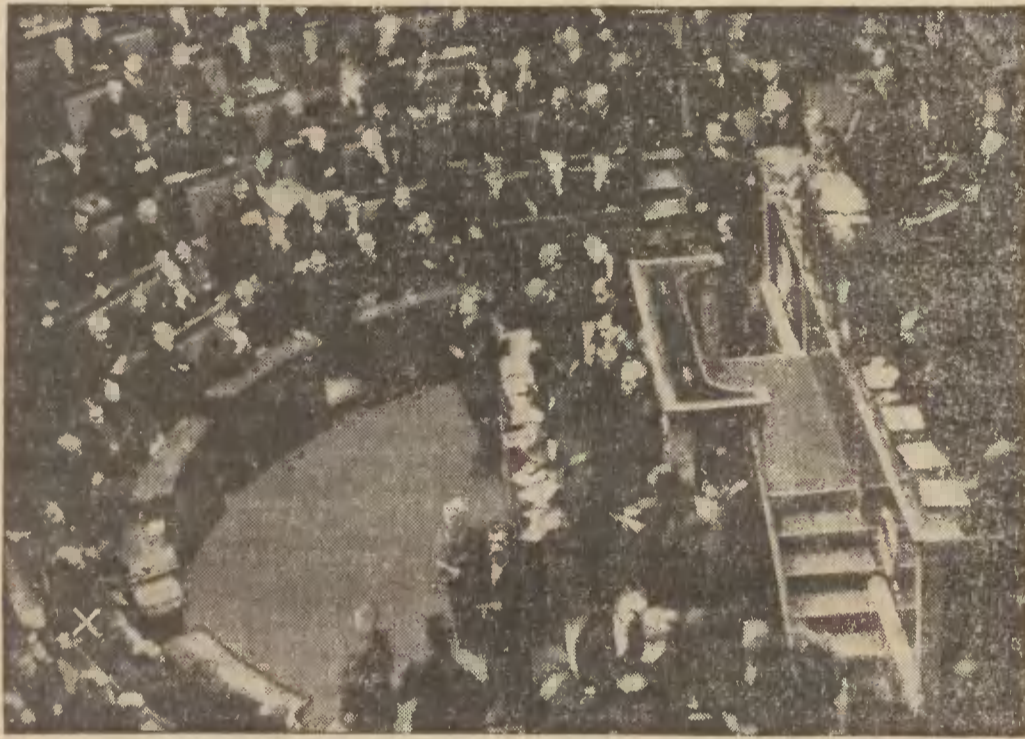
„Zbiórka do marszu ku wolności”. Do tego hasła wyborczego Niemców w Kłajpedzie nawiązuje „Danziger Neueste Nachrichten” i tak przypomina kwestię sudecką:

„Dlaczego Litwa miałaby się uparczywie bronić przeciw wyciągnięciu nauki z doświadczeń przez innych już zrobionych, dlaczego miałaby sama zapłacić drogę za naukę? Dlaczego na przykład Kowno nie miałyby sobie dzisiaj szczególnie dobrze przypomnieć karlsbadzkich żądań Konrada Henleina? Związek leży tu blisko, Henlein dążył bowiem wtedy do tego, co Niemcom kłajpedzkim zapewniono już w konwencji kłajpedzkiej, czego jednak im nie dano: rzeczywistej terytorialnej autonomii. Chwilowo wystarcza zupełnie jako pouczający przykład dla Kowna historia sprzed Karlsbadu, to historia późniejsza zbyt świeżo tkwi w pamięci, aby jej się jeszcze uczyć.”

Sens wyborów w Kłajpedzie tłumaczy dopiero — zdaniem „D. N. N.” — magnetyczna siła Wielkich Niemiec, automatycznie działająca daleko poza granice.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, Dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sława-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia gospodarcze na terenie Śląska Zaolziańskiego.



Z dramatycznego posiedzenia w Izbie francuskiej (p. str. 2).

Wybierając radę gromadzką czy gminną, miejską czy powiatową, obywatel daje wyraz swemu stosunkowi do wszystkich spraw natury społecznej, gospodarczej i kulturalnej tego rejonu, w którym zamieszkuje i pracuje.

Każda inna interpretacja wyborów samorządowych jest fałszywa i sztuczna, nieszczerza i podyktowana chwilowymi nastrojami na giełdzie politycznej.

Chłop w gminie, robotnik w osiedlu fabrycznym, mieszczanin w miasteczku czy wielkim mieście — wszyscy skierowują do swych władz samorządowych, do sołtysa i wójta, burmistrza i prezydenta wielkiego miasta, szereg postulatów natury ściśle społecznej, gospodarczej i kulturalnej, od których spełnienia uzależniają bądź swój pozytywny stosunek do tych władz, bądź też negatywny, opozycyjny.

To też „opozycja”, na jaką w gminie wiejskiej czy miejskiej napotyka Izba radna i jej organy wykonawcze — zarząd wsi czy miasta — wynika z kryteriów bardzo rzeczowych i realnych; jest następstwem niezadowolenia i opieszalej czy lekkomyślnej działalności w dziedzinie społecznej, gospodarczej i oświatowej. Tak samo zresztą jak poparcie dla władz samorządowych wynika głównie z uznania dla zapobiegliwej, oszczędnej a twórczej gospodarki.

Gdy w niedzielę z kościoła wracają tłumnie chłopci do swych chat i podrozdze ugwarzają sobie na tematy, najbliższych ich obchodzące lub gdy w przedwiośnie po pracy dysputują, usłyszeć można takie oceny: mamy kiepskiego wójta, bo... dotychczas nie został przerzucony most przez potok, bo... droga nie została naprawiona itd. I na odwrót: zuch wójt, bo... wydreptał nową szkołę, dotarł do

Z RZECZYWISTOŚCI GDAŃSKIEJ

Polakowi nie wolno otworzyć nowego składu, Polak nie otrzymuje przewłaszczenia

Egzystencja i działalność kupiectwa i rzemiosła w Gdańsku jest odcinkiem bynajmniej nie wyjątkowym, lecz typowym dla całości totalizowanego coraz bardziej i upodobnianego do ustroju Rzeszy, życia gospodarczego W. Miasta. Po objęciu władzy przez narodowo - socjalistyczną partię cały szereg rozporządzeń, wreszcie rozporządzenie z 19 listopada 1938 r. o ochronie handlu detalicznego i rzemiosła postawiły kupiectwo i rzemiosło gdańskie na nowej płaszczyźnie, całkowicie odrębnej od dawnego stanu rzeczy.

Praktycznie kupiec czy rzemieślnik stał się dzisiaj zawodem koncesjonowanym: otwarcie składu lub warsztatu, przejęcie, wydzierżawienie czy przeniesienie go z jednego miejsca na drugie uzależnione jest od s p e c j a l n e g o zezwolenia. Odnosi się to nawet do takich spraw, jak używanie osobno położonych lokali dla wystaw, rozszerzenie składu czy rodzaju sprzedawanych lub wyrabianych towarów, wreszcie do każdej zmiany w oznaczeniach na szyldzie, w papierach handlowych itp. Słowem każdy nie-

mal krok zależy od zezwoleń władzy.

W tę sytuację listopadowe rozporządzenie powtarzając częściowo dotychczasowe przepisy poza drobnymi wnosi dwie poważniejsze zmiany. Istniejące więc i posiadające już pozwolenie składy czy warsztaty mogą być zamknięte, skoro władza uzna, że sposób ich kierownictwa sprzeciwia się wyraźnie „dobru powszechnemu”. Zmianą na korzyść choć raczej teoretycznie jest przeniesienie decyzji z Senatu do Izby Przemysłowo - Handlowej wzgl. Izby Rzemieślniczej, a pozostawienie władzy senackiej dopiero instancji drugiej i ostatecznej.

Wobec zaostrzonej polityki antyżydowskiej zwolnił się cały szereg składów żydowskich, jednak jak oświadczają w kołach nar.-socjalistycznych nowe zezwolenia udzielane nie będą, nawet towarzyszom partyjnym, a puste lokale mają być zamienione na mieszkania. Nie można powiedzieć, by wiadomość ta spotkała się zadowoleniem właścicieli nieruchomości.

Poprzednie, nie obowiązujące już rozporządzenia zakazywały otwierania nowych placówek kupieckich i rzemieślniczych, dopuszczając równocześnie możliwość pewnych wyjątków. I właśnie fakt, kto przeszedł, a raczej kto przepuszczony został przez tę furtkę jest wysoce charakterystyczny dla stwierdzenia przeciwko jakim to żywiołom wykorzystuje się ustawodawstwo totalne. Wiemy, że władze gdańskie w całym szeregu wypadków zezwoliły na otwarcie nowych warsztatów Niemcom, ale z reguły nie

uwzględniały wniosków polskich. Częstokroć względy rzeczowe motywujące odmowę Polakowi nie stanowiły przeszkody w udzieleniu zezwolenia Niemcowi. Ojcu odmawiano przejęcia składu po... córce. W związku z tego rodzaju traktowaniem wniosków polskich przypomnieć i stwierdzić jeszcze trzeba regułę, że w ostatnich latach Polacy obywatelnie jakiego obywatelstwa nie uzyskali przewłaszczenia przy zakupie nieruchomości, udzielano natomiast przewłaszczeń obywatelom polskim Niemcom. Jaskrawy, lecz pouczający przykład stanowi tu trudności z jakimi spotyka się Towarzystwo budowy kościoła polskiego w Sopotach, które dziwnym trafem potykać się stale musiało o... plany rozbudowy miasta.

„Der Danziger Vorposten” zamiast mieszać się do wewnętrznych stosunków Polski i rozdzierać szaty nad tym, że Niemcy nie zostają urzędnikami państwowymi, zrobiłby lepiej, gdyby zapoznał się należycie z gdańskim terenem, na którym wychodzi.

Wszystko to staje się zrozumiałe wobec faktu, że na zebraniach narodowo-socjalistycznych głosi się wyraźnie, a w życiu realizować się usiłuje tezę, iż interesy gospodarcze podporządkowane być muszą postulatowi politycznym i partyjnym. A jeden z postulatów partyjnych w Gdańsku, wiemy o tym dobrze, to walka z wymagowanym niebezpieczeństwem polskim, to tłumienie i hamowanie naturalnych dążeń rozwojowych polskich. Akcja ta prowadzona raczej cicho i w gąszczu przepisów znajduje swój częsty wyraz również w dziedzinie handlu i rzemiosła polskiego, zmuszając opinię polską do bacznej czujności. Był stan nasz posiadania w niczym już nie został uszczuplony. Szczególnie ważna jest troska o dopływ młodych sił polskich, czym jednak zajmujemy się osobno

Samorząd potrzebuje dobrych gospodarzy

kuratorium, zainteresował starostę, wy-dostał z lasu dworskiego budulec itd.

To samo w mieście. Gdy w kawiarence pogwarzą sobie mieszczanie o swym „magistracie”, to ocena „dobry” lub „zły” zawsze wynika ze stwierdzenia: mamy nareszcie rzeźnię czy targowisko, kupiliśmy wreszcie nowoczesny sprzęt strażacki, skanalizowaliśmy czy wybrukowaliśmy ulice itd. Lub też: cóż po takim burmistrzu, kiedy wciąż jeszcze ulice wieczorami toną w ciemnościach, lub: w mieście powiatowym X rada miejska wykołatała gimnazjum zawodowe, a u nas nawet 7-klasowej szkoły powszechnej ciągle brak...

Taki jest w swej najgłębszej istocie — oczywiście jeśli abstrahujemy od sztucznie w to środowisko narzucanych nastrojów politycznych — stosunek mieszkańca wsi i miasta do samorządu i jego władz.

I temu właśnie stosunkowi — i jemu jedynie — winny dać wyraz wybory samorządowe.

Gdybyśmy zaś przyjąć mieli, że mają one dać wyraz innym zupełnie kryteriom — znaczyłyby to, że wybory te nie spełniają swego zadania, bo nie zabezpieczają wcale naszym wsiom i miastom powstania rad i zarządów gminnych i miejskich, spełniających swe właściwe, przyrodzone, istotne zadania.

A to, czy władze samorządowe wypełniają swe zadania, nie jest zaprawde kwestią lokalną, obchodzącą tylko daną gminę. Jest to sprawa, mająca olbrzymie znaczenie dla całokształtu spraw państwa i odgrywająca wielką rolę i dla idei obrony i dla naszego rozwoju gospo-

darczego, społecznego, kulturalnego.

Każda dobrze rządzona gmina — to część dorobku państwowego; każda rządzona źle — to zawałdżoga i hamulec w rozwoju państwa.

Wiemy o tym z doświadczeń już poczynionych w dwudziestoleciu naszego samorządu i państwowego i terytorialnego. Pamiętamy czasy, gdy samorząd terytorialny kształtował się głównie na politycznych podstawach. Stoczył się wtedy nad otchłan bankructwa... Rywalizacja międzypartyjna wiodła do gospodarki lekkomyślnej. Zasada „podziału łupów” świeciła smutne triumfy w „magistratach”. Wieś i miasteczko, osiedle i miasto nie mogły w tych warunkach wydobyć się z prymitywu, grzęzły w długach, były widownią przetargów partyjnych o władzę, pochłaniających lwią część energii, tak, że dla istotnych zadań władz samorządowych jej już nie starczyło...

Te smutne doświadczenia tak niedawnej przeszłości trzeba sobie uprzytomnić teraz, gdy znowu mamy na przestrzeni całego kraju stworzyć nowy aparat samorządu terytorialnego. I baczyc też, by nie popaść w stare błędy. Nie kopiować wzoru, który okazał się tak zły i dla gospodarki regionalnej i dla całokształtu państwowego interesu.

Wybory samorządowe mają za zadanie dać naszym gminom wiejskim i miejskim dobrych gospodarzy. Nie więcej. Wyborca ma możliwość zaznaczyć swą opozycyjność w stosunku do tych, co źle gospodarowali, lub też obdarzyć swym zaufaniem tych, którzy dają rękomię rządowego, oszczędnego a twórczego gospodarowania.

To jest jedyna legitymacja dla tych, którzy mają być wybrani. Każda inna będzie zawodna i fałszywa.

O czym się mówi:

Wyrazem rozbieżności, panujących w Stronnictwie Narodowym jest artykuł Jana Bogdanowicza w „Myśli Narodowej” oświadczający się za totalizmem. Z drugiej strony zaś „Kurier Poznański”, będący organem prasowym starszego pokolenia zamieścił cały szereg artykułów przeciw totalizmowi.

O dalekoidących obawach Stronnictwa Narodowego wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego świadczy najlepiej próba sztucznego rozdmuchania różnicy poglądów między min. Kwiatkowskim a płk. Wendą. Wątpliwe nadzieje na spory między rządem a O. Z. N. były zapewne jedyną nadzieją S. N. na poprawę własnej sytuacji politycznej. Jak już wiedzą nasi czytelnicy — spełzły one na niczym.

W prasie Stronnictwa Narodowego stale rośnie nowa rubryka: przestali być członkami Stronnictwa Narodowego. Dla przykładu podajemy plony jednego dnia:

- w Pelplinie: Józef Bieliński, Jaśniewski,
 - w Lubawie: Roman Kaszubowski, Tadeusz Nadolny, Bolesław Jurkiewicz, Józef Szczepański.
- O skreśleniach w innych miejscowościach prasa endecka nie pisze.

Lista Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego kandydatów na radnych miasta Torunia

Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła już listy kandydatów na radnych miasta Torunia, wobec tego publikujemy poniżej — według okręgów wyborczych — listę konsolidacyjną, noszącą nazwę „Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego”:

OKRĘG WYBORCZY Nr. I

1. Merdas Hieronim, zaprzys. rewiz. ksiąg, Most Pauliński 4
2. Mordawski Alojzy, adwokat, Szeroka 37
3. Kopliński Marian, restaurat., Szeroka 25
4. Bibik Kazimierz, zegarmistrz, Stary Rynek 39
5. Goloński Jan, urzędnik bankowy, Łazienna 1
6. Ciesielski Zbigniew, inwalida wojenny, Rabińska 7

OKRĘG WYBORCZY Nr. II

1. Siwiec Eugeniusz, kupiec, Żeglarska 1
2. Penkala Leon, restaurat., Król. Jadwigi 4
3. Andrzejczak Stanisław, urzędnik pocztowy, Kopernika 43
4. Bartoszyński Tadeusz, mistrz fryzjerski, Żeglarska 5
5. Poznański Alojzy, mistrz rzeźn.-wędlin., Kopernika 31
6. Frąckowski Mieczysław, kierownik szkoły, Mickiewicza 88

OKRĘG WYBORCZY Nr. III

1. Jonas Edmund, urzędnik Star. Krajowego, Mickiewicza 126
2. Buchholz Stanisław, kierownik szkoły, Konopnickiej 22
3. Mgr. Duszyński Zygmunt, urzędnik Dyr. Kolejowej, Krasińskiego 22
4. Matawska Jadwiga, nauczycielka, Matejki 18
5. Kalinowski Franciszek, mistrz mur.-cieielski, Mickiewicza 30
6. Kochanowski Jan, urzędnik adm. wojsk., Pl. Św. Jana 8
7. Tolewski Roman, pom. gastr., Kościuszki 22
8. Biernacki Bronisław, mistrz malarski, Konopnickiej 19.

OKRĘG WYBORCZY Nr. IV

1. Bogotko Kornel, mjr. w st. spocz., Rybaki 9
2. Kuliczowska Maria, wdowa po ofic., Sienkiewicza 1
3. Szule Artur, mistrz ślus., Klonowicza 40
4. Inż. Sosnowski Franciszek, leśnik, Mickiewicza 86
5. Inż. Neymann Kazimierz, przemysłowiec, Bydgoska 74
6. Kwiatkowski Andrzej, mistrz szewski, Bydgoska 114
7. Bederski Patrycjusz, urzędnik kolejowy, Bartosza Głowackiego 28
8. Wojnowski Kazimierz, kupiec, Sobieskiego 54
9. Grodzki Marian, optyk, Mickiewicza 92
10. Marcinkowski Jan, urzędnik samorządowy, Mickiewicza 56

OKRĘG WYBORCZY Nr. V

1. Szydłowski Stanisław, urzędnik Izby Rolniczej, Bydgoska 80
2. Korycińska Maria, przewodn. Zw. Pań. Domu, Stawki Nowym Dom. Ofic.
3. Drecki Józef, budown., Słowackiego 39
4. Wlencek Franciszek, mistrz introligatorski, Mostowa 38
5. Wróblewski Tadeusz, urzędnik Dyr. Lasów, Mickiewicza 7
6. Niemira Kazimierz, prac. Ubezp. Społ., Sienkiewicza 17
7. Łęgowski Patrycjusz, mistrz krawiecki, Sienkiewicza 17
8. Tretkowski Maksymilian, urzędnik Dyr. Kolejowej, Jagiellońska 25
9. Szczepanowski Józef, maszynista, Jęczmienna 22
10. Szałach Antoni, urzędnik, Mickiewicza 7

OKRĘG WYBORCZY Nr. VI

1. Pawłowski Walenty, murarz, Piekary 11
2. Piłuta Kazimierz, kierownik szkoły, Gen. Bema 15
3. Bloch Karol, kupiec, Szeroka 24 m. 3
4. Mrall Feliks, urzędnik, Mickiewicza 89
5. Gniewkowski Stefan, mistrz rzeźnicki, Prosta 9

OKRĘG WYBORCZY Nr. VII

1. Turek Jan, kupiec, Konopnickiej 16
2. Dr. Łukowicz Marceł, lekarz, Sienkiewicza 23
3. Sobczak Szczepan, sekretarz gmin., Lindego 15
4. Dr. Betlejowski Jan, lekarz, Król. Jadwigi 20
5. Mgr. Cholewa Zygmunt, urzędnik kolej., Sienkiewicza 15
6. Maciejewski Bronisław, urzędnik kolej., Szczytna 21
7. Onasz Jan, nac. Urzędu Poczt., Kościuszki 23
8. Kowalski Józef, mistrz stolarski, Mickiewicza 95
9. Gerhardt Emil, zast. nac. Urzędu Poczt., Słowackiego 63 m. 6
10. Dejowski Mieczysław, st. zaw. odc. drog., Plac Hr. Skarbka 1

OKRĘG WYBORCZY Nr. VIII

1. Gostański Feliks, kowal, Kanałowa 4/6
2. Wizimirski Kazimierz, urzędnik D. O. K. P., Krasińskiego 22
3. Dr. Zmyślony Stanisław, lekarz, Kościuszki 17
4. Rumiński Tomasz, zaw. sekc. warszt., Poznańska 63
5. Błaszak Feliks, czel. rzeźn., Bart. Głowackiego 29
6. Stachowicz Józef, urzędnik pastw., Żółkiewskiego 29
7. Grajewski Franciszek, funkc. niższy, Szosa Chełmińska 71
8. Pawlicki Jan, st. zaw. odc. drog., Kujawska 9
9. Rumiński Józef, robotnik, Grudziądzka 4
10. Thoms Marian, handlowiec, Franciszkańska 13

OKRĘG WYBORCZY Nr. IX

1. Brzeski Franciszek, urzędnik Fund. Prac., Sienkiewicza 7
2. Chudziński Mieczysław, mistrz piekarski, Warszawska 10
3. Raniszewski Józef, kup., Grudziądzka 57
4. Błaszkwicz Jan, stolarz, Jana Olbrachta 4/6
5. Krupka Jan, urzędnik Ubezp. Społecznej, Danielewskiego 3
6. Guzowski Józef, pracownik skarb., Studzienna 13
7. Domański Wacław, pracown. farm., Wyczołkowskiego 8
8. Kostrzewski Felician, kupiec, Bydgoska 8

OKRĘG WYBORCZY Nr. X

1. Sobacki Bolesław, kierownik szkoły, Kaz. Jagiellończyka 4
2. Kryszczyński Leon, kupiec, Warszawska 12
3. Mgr. Jaworowski Wacław, urzędnik, Lubicka 18
4. Borowski Władysław, czel. rzeźn., Przy Rzeźni 26
5. Kozłowski Bronisław, stolarz, Jagiellończyka 12
6. Zuchowski Seweryn, mistrz instr. muz., Chełmińska 17
7. Cywiński Piotr, kontr. drog., Łazienna 20
8. Zieliński Antoni, robotnik, Kanałowa 6

OKRĘG WYBORCZY Nr. XI

1. Wasilewska Zofia, Rudak
2. Szaj Walenty, rolnik, Stawki
3. Rybacki Ludwik, maszynista, Rudak
4. Wawrzyniak Jan, rolnik, Rudak
5. Rzeźnikowski Stanisław, kolej., Stawki
6. Polak Józef, kierownik pociągu, Stawki

OKRĘG WYBORCZY Nr. XII

1. Noga Ignacy, kupiec, Podgórz
2. Rutkowski Bernard, urz. kolej., Podgórz
3. Wierchowski Ludwik, mistrz fryzjerski, Podgórz
4. Kobedza Władysław, mistrz kominarski, Podgórz
5. Danisz Jan, urzędnik kolej., Podgórz
6. Serafin Józef, mechanik, Podgórz
7. Górny Wincenty, dentysta, Podgórz
8. Magacz Franciszek, em. wojsk., Podgórz

Ze sportu

Po lodowej tafli z wiatrem w zawody...

Przed sezonem zimowym w Charzykowach

Zarząd Chojnickiego Klubu Żeglarskiego na posiedzeniu uchwalił wysunięty przez znanego żeglarza i sportowca,



Bojer na tafli lodowej.

Sukces KPW Pomorzanie w tenisie stołowym

Kliński i Knietsch biją mistrza Polski Hoffmana

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz tenisa stołowego między drużynami KPW Łódź a KPW Pomorzanie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KPW Pomorzanie w stosunku 5:4.

Należy zaznaczyć, że drużyna KPW Łódź jest nieoficjalną reprezentacją Łodzi z mistrzem Polski Hoffmanem na czele. Hoff-

p. Jana Kaletę jun. projekt imprez na jeziorze charzykowskim na sezon zimowy 1939 r. Jak wiadomo, jezioro charzykowskie jest kolebką i najidealniejszym miejscem do uprawiania sportów zimowych, i stanowi najlepszy tor do jachtingu lodowego.

Program imprez jest następujący:

6. I. 39 r. Otwarcie sezonu w Charzykowach, uroczyste podniesienie bandery, chrzest nowych bojerów (ślizgowców żaglowych) i przejażdżki dla gości.

8—15. I. 39 r. Kurs jachtingu lodowego, praktycznego i teoretycznego (tylko dla członków klubu).

18—19. II. 39 r. Wyścigi na bojerach o mistrzostwo klubu na monotypach 15 m. kw. o nagrodę kapitana sportowego klubu.

2—5. II. 39 r. Tydzień Sportów Zimowych w Charzykowach z udziałem klubów zrzeszonych w P. Z. Ż.: a) wyścigi wszystkich klas bojerów, b) wyścigi na łyżwach, c) mecze hokejowe pomiędzy drużynami zamiejscowymi, d) wyścigi bojera ze samochodem i motocyklem, e) start szybowca za pomocą bojera (ewentualnie).

2—5. III. 39 r. Udział klubu we wyścigach bojerów o mistrzostwo Europy w Augerburgu.

12. III. 39 r. Zakończenie sezonu i rozdanie nagród.

Terminarz zimowych mistrzostw polskich w grach sportowych

Ustalony został terminarz spotkań o mistrzostwa Polski w grach sportowych, a mianowicie:

20—22 stycznia w Katowicach — mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej.

27—29 stycznia we Lwowie — mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej.

3—5 marca w Krakowie — mistrzostwa Polski w koszykówce żeńskiej.

24—26 marca w Warszawie — finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. W koszykówce panów w okresie od 10 do 12 marca odbędą się mecze międzyokręgowe, poprzedzające finały o mistrzostwo Polski. Rozgrywki te odbędą się w 4-ch grupach, a mianowicie:

Grupa I w Krakowie pomiędzy mistrza-

mi Śląska i Kielc oraz mistrzem lub wicemistrzem Krakowa.

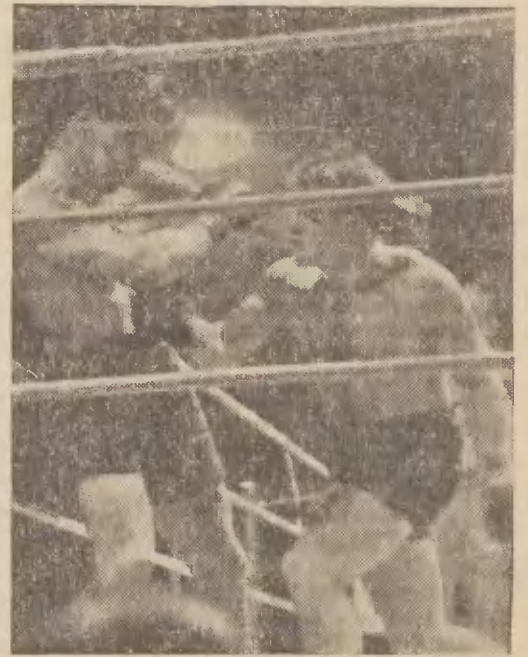
Grupa II we Lwowa pomiędzy mistrzami Lwowa i Lublina oraz mistrzem lub wicemistrzem Krakowa.

Grupa III-cia w Warszawie pomiędzy mistrzami Warszawy, Wilna, Białegostoku i Polesia.

Grupa IV-ta w Toruniu pomiędzy mistrzami Pomorza, Łodzi i Poznania.

BOKS

W Gdyni odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza w kl. B pomiędzy drużynami Kotwicy i Floty. Spotkanie rozegrane w wagach od koguciej do ciężkiej zakończyło się wynikiem remisowym 7:7.



Adolf Heuser pokonał na punkty Irlandczyka Joe Quigley w meczu bokserskim, rozegranym w Deutschlandhalle w Berlinie. Na zdjęciu fragment z meczu.

Pierwsza porażka Cracovii na tournée po Belgii i Holandii

Cracovia rozegrała trzeci mecz hokejowy na swoim tournée po Holandii i Belgii. Mecz odbył się w Brukseli. Przeciwnikiem polskiej drużyny był zespół Etoile du Nord, w skład którego wchodziło kilku Kanadyjczyków. Po zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna belgijska w stosunku 3:2 (1:0, 0:1, 1:2).

KPW Pomorzanie mistrzem Pomorza w siatkówce męskiej.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz o mistrzostwo Pomorza w siatkówkę męską między drużynami KPW Pomorzanie (Toruń), a Sokół (Grudziądz). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem toruńczyków w stosunku 2:0 (15:8, 15:10). Sędziował p. Zakrzewski z Grudziądza.

Rozegrany w sobotę w Toruniu mecz w siatkówkę męską z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza między toruńskimi drużynami WKS Sep a HKS zakończył się zwycięstwem WKS Sep w stosunku 2:1 (15:6, 14:16, 15:9).

Po ostatnich rozgrywkach na czele tabeli uplasował się KPW Pomorzanie, który nie przegrywając ani jednego spotkania zdobył już mistrzostwo Pomorza.

P.Z.P.N. rehabilituje Wilimowskiego

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał akcję, podjętą przez niektóre dzienniki przeciwko zawodnikowi polskiej drużyny reprezentacyjnej, E. Wilimowskiemu, usiłując przedstawić tego zawodnika w niekorzystnym świetle.

Po dokładnym zbadaniu sprawy zarząd P. Z. P. N. uznał wysunięte zarzuty za nieuzasadnione i tym samym krzywdzące wspomnianego zawodnika, który w spotkaniach międzypaństwowych zawsze wykazywał wielką dozę lojalności, ambicji i ofiarności. O jego lojalności świadczą m. in. wyniki i bramki, zdobyte przez niego w dawniejszych spotkaniach z Niemcami i innymi państwami. Słabszą grę obserwuje się od czasu od czasu u wszystkich niemal zawodników. Nie zawsze zawodnik ponosi odpowiedzialność za takie przejściowe obniżenie formy.

Wysokie minima lekkoatletyczne na Helsinkach.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna ustanowiła niezwykle wysokie minima dla uczestników olimpijskiego turnieju lekkoatletycznego. Minima te, wypracowane przez Federację Międzynarodową, zgłoszone już zostały Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu i przedstawiają się jak następuje

W skoku wwyż — 185 cm. W skoku w dal — 270 cm. W trójskoku — 14,50 m. W oszczepie — 65 m. W młocie — 50 m. W dysku — 46 m. W skoku o tyczce — 4 m.

Porażka Budge'a w ostatnim meczu amatorskim.

Najlepszy tenisista świata, Amerykanin Donald Budge, rozegrał w Nowym Jorku ostatni swój mecz jako amator i niespodziewanie przegrał z młodym tenisistą amerykańskim Jackiem Tidballem 2:6, 6:2, 6:4.

Detroit siedzibą igrzysk olimpijskich w roku 1944.

NOWY JOREK. Amerykański komitet olimpijski zgłosił miasto Detroit, jako kandydata na organizatora Igrzysk olimpijskich w roku 1944.

W Detroit utworzony już został w tym celu komitet patronalny utworzony przez 3 wielkie firmy amerykańskie automobilowe: General Motors, Ford i Chrysler.

Amerykańska Izba Handlowa zgłosiła gotowość przekazania sumy około 10 milionów dolarów na koszty organizacyjne, a przede wszystkim na budowę włoski olimpijskiej i wielkiego stadionu, z trybunami, które pomieściłyby 110 tysięcy widzów.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Zebrak w purpurze”.
LIDO: „Indie mówią”.
POLONIA: „Marnotrawna córka”, bogaty
nadprogram.
BAJKA: „Ziemia Błogosławiona”
BODEGA: „Postrach dzikiego Zachodu”
MIRAŻ: „Pieśń jej Matki” z Martą Eggerth
— dodatek pt. „Wilno” i tygodnik PAT.
ZORZA: „Granica” — bogaty nadprogram
LILY (Chylonia): „Atak o świcie”.

Na gwiazdkę
podarek elektryczny

M. Z. E.

ulica Starowiejska 50.
Sklep telefon 27-67.

Notatki kronikarza

— Z pobytu dyrektora Departamentu Morskiego. W Gdyni bawił dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński w towarzystwie radcy tegoż Ministerstwa p. St. Gebethnera. W pierwszym dniu pobytu na wybrzeżu p. dyrektor Możdżeński wziął udział w uroczystościach dorocznego święta Państwowej Szkoły Morskiej, a w drugim dniu odbył szereg konferencji w sprawach portowych i żeglugowych.

— Odznaczenie kapitana portu Gdynia. Konsul lotewski w Gdyni p. inż. M. Laurecki zawiadomił kapitana portu Gdyni p. kmr. G. Kańskiego, że Rząd lotewski z okazji 20-lecia niepodległości Łotwy nadał mu Krzyż Orderu Trzech Gwiazd IV Klasy.

— Tajemnicze zaginięcie. W niezwykłych okolicznościach zaginął zamieszkały na Grabówku przy ul. Komandorskiej 42 Franciszek Łopacki. Jak zeznała p. Łopacka, mąż jej Franciszek wyszedł w dniu 18 bm. listopada z domu i do dnia dzisiejszego jeszcze nie powrócił. Co się stało z Łopackim Franciszkiem wiadomo. — Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia. Ponieważ w tym okresie czasu na terenie Gdyni nie zdarzył się żaden wypadek tajemniczego zabójstwa lub samobójstwa, w którym nie można było ustalić osoby, zachodzi przypuszczenie, że Franciszek Łopacki wyjechał w nieznanym kierunku. Gdyby kto wiedział o miejscu pobytu Łopackiego, należy zgłosić zameldowanie w Wydziale Śledczym P.P. w Gdyni.

— Dwa nieszczęśliwe wypadki. Przy zakładaniu anteny radiowej na dachu baracku spadł na ziemię 23-letni Albin Wiewiorski (ul. Lindego) doznając złamania prawego przedramienia i ogólnych potłuceń.

W czasie przeprowadzki przy ładowaniu mebli na wóz, konie nagle ruszyły, wskutek czego jeden z robotników noszących meble 40-letni Wojciech Zajac (Obtuże-Kolonia) doznał zgniecenia wszystkich palców u prawej nogi przez koło wozu. W obu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe, udzielając pierwszej pomocy nieszczęśliwym robotnikom. Zajac odwieziony został do szpitala SS. Miłosierdzia.

— Do Gdyni przyjedzie delegat Izby Skarbowej. Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w dniach 14 i 15 grudnia w godz. od 11—15 będzie przyjmował w II Urzędzie Skarbowym w Gdyni przy ul. 10 Lutego nr. 24, p. kój 71 delegat Oddziału Bilansowego Izby Skarbowej w Grudziądzu. Interesanci-podatnicy w Gdyni winni we własnym interesie skorzystać z pobytu delegata, który będzie rozpatrywał sprawy podatkowe, podlegające kompetencji oddziału bilansowego Izby Skarbowej.

Awa nse w Marynarce Handlowej

Pod przewodnictwem Dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego odbyło się posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej do orzekania w sprawach dyplomowych w Marynarce Handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała nowe dyplomy następującym kandydatom:

Dyplom kapitana Żegluga Wielkiej: Bohin Zbigniew, Gawęcki Bohdan, Kowalewski Zbigniew, Świechowski Jerzy.

Dyplom kapitana Żegluga Małej: Bielski Marian, Kotwica Stefan, Nagel Mieczysław, Schreiber Dymitr, Siekierzynski Stefan i Umiński Marian.

Dyplom porucznika Żegluga Wielkiej otrzymał Hiller Edward.

Dyplom szypa I klasy: Bernard Wiktor, Rogowski Józef, Sułowski Leo i Węgrzowski Leonard.

Dyplom szypa II klasy: Gawor Konstanty, Karolczuk Mikołaj i Wieczorek Marian.

Dyplom mechanika I klasy przyznano Nowszyńskiemu Czesławowi, II klasy Daniewiczowi Feliksowi oraz III klasy Gawlikowskiemu Jerzemu.

Wreszcie dyplom maszynisty II klasy otrzymał: Chmielewski Gracjan, Dąbrowski Czesław, Gocławski Stanisław, Heliński Witold, Król Franciszek, Krawczyk Mieczysław i Zawada Albin.

ECHA „TYGODNIA PROPAGANDY POLSKIEGO KUPCA I RZEMIEŚNIKA

Walka gospodarcza społeczeństwa gdyńskiego z obcymi żywiołami

W ramach „Tygodnia Propagandy Polskiego Kupca i Rzemieśnika” odbyło się szereg uroczystości, podkreślających wagę celów, przyświecających organizatorom „Tygodnia”.

Punktem kulminacyjnym „Tygodnia” był dzień święta Matki Boskiej. W dniu tym o godz. 10,30 w kościele Serca Jezusowego odbyła się uroczysta Msza św. na intencję polskiego kupca i rzemieślnika. Po nabożeństwie uformował się pochód przedstawicieli kupiectwa, rzemiosła i społeczeństwa, który podążył na wielki wiec gospodarczy do sali Targów Gdyńskich.

Wiecz zagałił prezes Roman Szuchiewicz, wskazując na wagę celów „Tygodnia”, konieczność związania całego społeczeństwa

z rzuconymi hasłami. Następny mówca dyr. Kulikowski, prezes Obwodu P. Z. Zachodniego zanalizował istniejący stan rzeczy i nakreślił drogi wyjścia z niebezpiecznej sytuacji, zagrażającej naszym interesom narodowym. Następnie zasłużony działacz na niwie rzemieślniczej p. prezes Rataj wygłosił przemówienie w imieniu rzemiosła. Trzecim mówcą był poseł Jabłoński z Torunia, który w swym świetnym przemówieniu stwierdził, że społeczeństwo pomorskie zdało egzamin umiejętności w walce gospodarczej już w okresie zaborów, potrafi więc i dziś zgnębić niebezpieczeństwo napływu obcych rasowo elementów do naszego życia gospodarczego.

Wywody mówców były przerywane frenetycznymi oklaskami blisko 3 tysięcy zgro-

madzonych osób, podkreślających w ten sposób swą solidarność z tezami wysuwanymi przez mówców. Na zakończenie uchwalono rezolucję, formującą stosunek społeczeństwa gdyńskiego do zagadnienia walki o unarodowienie życia gospodarczego:

„Zebrani na wielkim wiecu gospodarczym z okazji „Tygodnia Propagandy Polskiego Kupca i Rzemieślnika”, zorganizowanego przez Polski Związek Zachodni wraz z Prezydium Cechów Rzemieślniczych i Korporacją Kupiecką, uczestnicy wiecu w liczbie 3 tysiące osób stwierdzają:

1) że walka o unarodowienie życia gospodarczego jest kwestią bytu i rozwoju narodu polskiego;

2) że opanowanie w znacznym stopniu handlu, rzemiosła i przemysłu przez czynniki rasowo obce, częstokroć wręgie jest zasadniczą przyczyną naszych niedomagań gospodarczych;

3) że w Gdyni zbudowanej wyłącznie polskim wysiłkiem, kapitał polski winien odgrywać dominującą rolę.

Zebrani dokumentują swą niezłomną wolę walki o czystość narodową gospodarki polskiej i żądają:

1) zdecydowanego wysiłku i walki całego patriotycznego społeczeństwa oraz najwyższych czynników o dalsze unarodowienie życia gospodarczego;

2) stałego dążenia społeczeństwa i władz do uzdrowienia Polski przez stworzenie silnego stanu średniego, przez rozwój polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła, przez pomoc moralną i finansową dla kupiectwa i rzemiosła polskiego;

3) ograniczenia swobód i przywilejów ludności żydowskiej w Polsce;

4) konsekwentnego bojkotu elementu rasowo obcego, a w pierwszej mierze ograniczenia kontyngentów, koncesji w całej Polsce, a w porcie gdyńskim w szczególności.

Powyzszą rezolucję uchwalają zebrani wysłać p. premierowi Składkowskiemu, p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu, p. ministrowi Przemysłu i Handlu Romanowi, p. Wojewodzie Pomorskiemu Raczkiewiczowi oraz doręczyć p. Komisarzowi Rządu Sokolowi.”

Po wiecu zebrani utworzyli wielki pochód i transparentami i skierowali się do Komisarzatu Rządu. W czasie pochodu wznoszono okrzyki, żądające bezwzględnej walki z elementami obcymi w życiu gospodarczym. Delegacja składająca się z przedstawicieli Polskiego Związku Zachodniego, prezydium cechów rzemieślniczych i Korporacji Kupieckiej, posta Jabłońskiego i in. udała się do p. Komisarza Rządu mgr. Sokoła, któremu dyr. Kulikowski wręczył rezolucję, informując jednocześnie p. Komisarza o przebiegu wielkiego wiecu gospodarczego. P. Komisarz wygłosił krótkie przemówienie do delegacji, podkreślając swą zgodność z zasadniczymi tezami rezolucji. Na zakończenie p. Komisarz przemówił z balkonu do zebranych tłumów.

Ruch pasażerski w porcie

W przeciągu miesiąca listopada br. ogólny ruch pasażerów w porcie gdyńskim wyniósł 2008 osób, z czego przyjechało 503 pasażerów, a wyjechało 1495.

Największy ruch pasażerski zanotowano pomiędzy Gdynią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Anglią, Danią, Kanadą, Francją i Szwecją.

Biedne dzieci gdyńskie też będą miały „gwiazdkę”

Gdyński Komitet Dożywiania Dzieci, prowadząc swą pożyteczną akcję na terenie miejscowych szkół powszechnych i przedszkoli, w ciągu całego okresu zimowego dożywia ponad 5.000 dzieci.

Obecnie w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, Komitet rozpoczął akcję „gwiazdkową”. Od dnia 6 grudnia br. na terenie gdyńskich szkół powszechnych najbiedniejsze dzieci otrzymują ciepłą odzież, obuwie oraz bieliznę. Pomoc odzieżowa musi być jednak przez rodziców obdarowanych dzieci odpracowana. Z pomocy tej skorzysta całkowicie na terenie Gdyni ponad 3.000 dzieci szkół powszechnych, a rodzice w miarę wolnego czasu będą odpracowywali te skromne świadczenia materialne.

Poza akcją odzieżową Komitet Dożywiania Dzieci przygotowuje dla 5.000 tysięcy dzieci „gwiazdkę” żywnościową. Przed samymi świętami Bożego Narodzenia dzieci szkół powszechnych i przedszkoli otrzymują paczki żywnościowe, które choć w pewnym stopniu złagodzą im smutny nastrój zbliżających się

święt w domu bezrobotnych rodziców.

Komitet Dożywiania Dzieci, który tak pożytecznie pracuje nad ulżeniem doli biednej diatwy gdyńskiej rozporządza zbyt skromnymi środkami materialnymi, by akcja „gwiazdkowa” mogła być zakrojona na znacznie szerszą skalę. Mimo jednak szczupłych funduszy z tegorocznej „gwiazdkowej” skorzysta imponująca liczba dzieci.

Robotnicy i Dyrekcja Olejarni „Union” również organizują zbiórkę funduszy na „gwiazdkę” dla dzieci bezrobotnych. Poza zbiórką ofiar wśród robotników „Unionu” i odpowiednią dotacją Dyrekcji firmy, robotnicy organizują specjalne przedstawienia i koncerty dla gdyńskiego świata pracy. Dochód z tych imprez przeznaczony jest również na zasilenie funduszu „gwiazdkowego”.

Nadmienić należy, że i inne organizacje, a przede wszystkim Związek h. Wojskowych organizują „gwiazdkę” dla dzieci swych bezrobotnych członków.

Policja ujęła opryszka, który okradał automaty telefoniczne

Swego czasu donosiliśmy o kradzieżach popełnianych, w automatach telefonicznych. Kradzieże powtarzały się co pewien czas i śledztwo ustaliło, że są one wszystkie dziełem jednego osobnika.

Przed kilku tygodniami Poczta w Gdyni zainstalowała sygnał alarmowy, który został przeprowadzony z budki telefonicznej do posterunku Policji Państwowej. Przed dwoma tygodniami na posterunku zabrzączał sygnał. Wywiadowca natychmiast udał się do budki i przytapał pewnego młodzieńca. Po śledztwie okazało się, że młodzieniec ten nie miał nic wspólnego z kradzieżą, to

też Sąd, jaki odbył się w trybie przyśpieszonym uwolnił go od winy i kary. W tych dniach sygnał alarmowy znów zabrzączał, tym razem na Dworcu Morskim. Gdy wywiadowca wkroczył do budki telefonicznej, zastał tam Leona Głowińskiego, zam. w Grudziądzu przy ul. Pułaskiego 6. Podczas rewizji znaleziono przy nim łom oraz pięć wytrychów. Jak się okazało Głowiński specjalnie przyjeżdżał z Grudziądzka, aby okradać w Gdyni automaty. Śledztwo ustaliło jakie straty naraził Głowiński gdyńską pocztę.

Wielki pożar kina w Gdyni
Drewniany budynek „pałacu szklanego” spłonął doszczętnie

W ubiegłą sobotę o godz. 20,30 znajdujący się nad morzem budynek kina Bodega stanął nagle w płomieniach. Przybyłe na miejsce obie straże pożarne — miejska i portowa przystąpiły do natychmiastowej akcji ratunkowej. Silny wiatr oraz ogromny płomień, sięgający wysokości kilkunastu metrów, utrudniał gaszenie pożaru. W ciągu godziny cały budynek — letniego „pałacu szklanego”, w którym latem był dancing

— spłonął doszczętnie.

Jak zdołaliśmy na miejscu pożaru zebrać informacje, pożar wybuchł od znajdującego się w przedsionku żelaznego pieca, w którym tego dnia silnie napalono. Z powodu zbyt wysokiego rozgrzania się żelaznych rur, które przeprowadzono przez dach drewnianego budynku, jednak odpowiednio zabezpieczywszy je, zapaliła się ściana, a następnie silny wiatr przerzucił płomień na dach, który w

jednym momencie stanął w płomieniach.

W chwili gdy zauważono pożar, na sali znajdowało się ponad 100 osób, które gdy zauważono pożar wypuszczono bocznymi drzwiami, bowiem paliły się już ubikacje z kasą i przejściem kontrolnym.

Publiczność wyszła spokojnie, bez paniki.

Straże pożarne ograniczyły się do lokalizowania pożaru oraz niedopuszczenia, by zajęły się dalsze budynki, stojące na placu, a służące latem za kuchnię oraz składy. Aparatura oraz film nie spaliły się, bowiem przytomny operator natychmiast wyniósł film, a aparaturę zatopiono wodą. Budynek nie był ubezpieczony, tak, że straty sięgają przypuszczalnie 20.000 zł. Poza ścianami i dachem spaliły się wszystkie krzesła oraz fotele znajdujące się w kinie. Żądano wystawić zaledwie kilka krzesel, znajdujących się w poczekalni.

Budynek był własnością p. Zielińskiego, który sprzedał plac pod przyszłe forum gdyńskiemu Komisarzatu Rządu i miał ten budynek na wiosnę przetransportować do Jastarni. Policja przeprowadziła na miejscu pożaru dochodzenie, które potwierdziło przyczynę pożaru.

Nowe bloki mieszkalne

Przy ulicy Gdańskiej wznoszone są obecnie liczne bloki mieszkalne, budowane przez Wojskowy Fundusz Kwaterunkowy. Bloki te w liczbie 5 wykończone zostaną w okresie wiosennym i oddane do użytku oficerom, podoficerom i urzędnikom administracji wojskowej.

Inicjatywa W. F. K. wybudowania na terenie Gdyni własnych mieszkań dla wojskowych zasługuje ze wszech miar na uznanie i przyczyni się niewątpliwie do odciążenia gdyńskiego rynku mieszkaniowego.

Nowowznoszone bloki mieszkalne W. F. K. urządzone będą wzorowo i wyposażone zostaną we wszelkie wygody. Bloki te posiadać będą około 200 mieszkań.

Dzieci gdyńskie uczą się pływać

Zapoczątkowana niedawno w Gdyni akcja nauczania pływania młodzieży gdyńskich szkół powszechnych zatacza coraz szersze kręgi. Nauka pływania objęła już dziś niemal wszystkie szkoły powszechne w Gdyni. Chłopcy wyższych oddziałów uczęszczają 2 razy w tygodniu na naukę pływania, która odbywa się w basenie pływackim Państwowej Szkoły Morskiej.

Dzięki inicjatywie miejscowych władz wojskowych około 700 chłopców nauczy się dobrze pływać w ciągu bieżącej zimy.

Akcja zakrojona na bardzo szeroką skalę rozpocznie się dopiero z chwilą uruchomienia wielkiego basenu pływackiego w nowowznoszonym Domu Żeglarza. Wówczas gdyńska młodzież szkolna będzie mogła masowo uczestniczyć w nauce pływania.



Podarki na gwiazdkę, dla wszystkich stosowne
W olbrzymim wyborze, solidne, piękne i gustowne
O tym niech pamięta każdy, bo głośno jest w świecie
W „Kiermaszu Świątowym“ kupisz najlepiej o tym wszyscy wiecie!



KIERMASZ ŚWIĄTOWY

Bracia Rymarscy

Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ 1924

Kapelusze Hückla
Goepperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.

Bóle artretyczne
reumatyczne
podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie
zimna, słoty i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się
ból w stawach, kościach i mięśniach, powstają bole-
sne obrznięcia, chodzenie, a nawet poruszanie się by-
wa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagro-
madzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie
bada racjonalnie zwalczane, będą się zwickzać, aż
wreszcie na stałe przykują do łożka. W tych wypad-
kach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w orga-
nizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz
z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego
z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kam-
nicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin.
„UREMOSAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.



Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cerę.

Gorsety - Biustonosze
Bieliznę - Pończochy

jako praktyczne podarki
gwiazdkowe poleca

Anna Biniek
Toruń, ul. Szeroka 27

Cukiernia i Kawiarnia
THRUŃ

Gdańsk, Langgasse 74, tel. 21800
Obecnie całkowicie odnowiona i nowo urządzona.

OGŁOSZENIE

Przetarg na roboty drogowe

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień
21 grudnia 1938 roku o godz. 10 rano publiczny pi-
semny przetarg ofertowy na budowę około 200 km
nawierzchni ulepszonej na drogach państwowych.
Przetarg odbędzie się w gmachu Ministerstwa Ko-
munikacji Warszawa, Chałubińskiego 4. Szczegóły
przetargu w Nr. 282 z dn. 10. XII. br. „Monitora
Polskiego”.
Zl. 6225/u.

III. Km. 4/38 i 1322/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru
III Wojciech Janowski, mający kancelarię w
Grudziądzu przy ulicy Legionów nr. 15, na podsta-
wie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 13 grudnia 1938 r. o godzinie 11-tej
w Grudziądzu przy ul. Marsz. Focha nr. 10 odbę-
dzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do
Józefa Dymantmanna, składających się z: 2 ma-
szyn do prasowania kapeluszy z termometrem
(kompletne), 50 szt. kapeluszy słomkowych czarnych,
290 kapeluszy damskich słomkowych róż-
nych, 1 kufer z 25 kapeluszami damskimi (czarnymi),
3 damskich walizek fibrowych, 1 maszyna do
pisania „Remington” nr. L. K. 49802, 1 lustra
szkło szlifowane wym. 54x112 cm., litembanku
(kontuar oszlony z boków), 3 półfotele giętych, 1
maszyna do szycia kapeluszy marki Grossman
Dresden nr. 887, 1 maszyna do szycia kapeluszy
marki Victoria Berlin S. 14 N. 140646, 1 maszyna
do szycia kapeluszy Grossman Austa B. N. 105009,
1 maszyna do szycia kapeluszy Wilecax — New York
N. P. S. 61918, 1 maszyna do wyrobu czapek bez
marki N. 24-7, 1 maszyna do szycia kapeluszy Victoria
2. N. 120856, 1 kartonu z 25 kapeluszami dam-
skimi czarnymi, 1 walizki fibrowej, taśmy (wstażki)
rypsowe jedwabne w sztucznych różnokolorowe
szerokości 1 cm. 130, taśmy rypsove — jedwabne
szer. 2,5 cm. różnokolorowe 71, taśmy rypsove jed-
wabne różnokolorowe szer. 4 cm. 78, 3 kartonów
taśmy gumowej, taśma jedwabna czarna i grana-
towa szer. 3,5 cm. szt. 15(taśmka (sintai) jedwabna
sztuczki a 50 gr., 16 kapeluszy damskich ze słomy
obszyte taftą 75 szt., berety różne damskie 140
szt., czapki słomkowe a 25 gr. 30 szt., berety białe
43 szt., 1 maszyna do krojenia filcu firmy Gross-
man Dresden N. 79109/959, 1 karton różnych wstażek,
kartonik żałobnych opasek, 1 karton żałobnych
opasek 60 szt., 2 regaly słomki w metrach, 1 ma-
szyna do rozciągania kapeluszy, wstażki rypsove
jedwabne szer. 1 cm. i innych różnych sztuk a 50
gr. 372, 1 lampa elektryczna ściągana, motor elek-
tryczny 220 volt 1250 obr. marki Ziehl-A. Begg
Werke Berlin — z rozrusznikiem Siemens Werke z
włącznikiem, 1 transmija z wałem średnicy ca 3
cm. na 2-ch łożyskach z 3-ma tarczami pasowymi,
2 pasy skórzane długości ca 4 mtr. 6 cm od motoru
do transmiji i od maszyny do lustrowania kapelu-
suszy, 1 maszyna do lustrowania kapeluszy. 18 ma-
szyn do szycia kapeluszy wraz z podstawami a
100,— zł. maszyna do torowania kapeluszy z mo-
torkiem 1/2-konnym, 1 maszyna do torowania kapelu-
suszy nożna, 1 stół wybity linalem o wym. 140x140,
1 maszyna do szycia kapeluszy Grossman Anita B-
bez podstawy, 7 lamp elektrycznych wiszące, 1 wy-
żymaczkę, 1 lampa elektryczna wisząca do ściągania.
formy aluminiowe różne szt. 15, 2 maszyny do
szycia kapeluszy bez podstawy, zapas słomy do ka-
peluszy (China) o wym. 4 mtr. dług., wysok. 1.40
szer. 45 cm., oszacowanych na łączną sumę 7.981,50
złotych. Ruchomości można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 9 grudnia 1938 r.
(—) W. Janowski, komornik.

SPRZEDAŻ

Km. II. 911/38. (10894)

Proszę pamiętać!
Droga do korzystnego
zakupu
gwiazdkowego
prowadzi do
Składanowskiego
Toruń, St. Rynek 24.
Magazyn bławatów
i galanterii.
Kredyt na asygnaty.

Chirurgiczne
narzędzia lekarskie, strzy-
kawki oraz brzytwy, pilni-
ki, nożyce, żyłtęki, najko-
rzystniej. A. Kamiński,
Toruń, Św. Ducha 21.

MEBLE
solidne w wielkim
wyborze poleca na
dogodnych warunkach
FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18,
tel. 1332. 2031

Zabawki
wózki dziecięce — lalko-
we, rowerki, lalki, gry
poleca „Tani Bazar Zaba-
wek”, Toruń, Św. Ducha
15.

Maszyny
do pisania nowe i uży-
wane w każdej cenie,
spłaty dogodnie, naprawa
wszystkich fabrykatów.
Katafias, Toruń, tel. 1447.
(2090)

Dywany
solidne i tanie
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Tapczany
jadalnie, sypialnie,
gabinety, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5.

Tanio
do nabycia modny stół, 6
krzesel, kuchnię komplet
różne inne rzeczy.
Gdańsk, Elisabethwall 6a
III, Fryd.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 13 grudnia 1938 r. godz. 10-ta w Grudzią-
dzu przy ul. Legionów 17, podpisany komornik
sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej da-
jącemu za gotówkę ruchomości składające się z:
bufetu dęb., zegaru stojącego, kanapy z obudowa-
niem, stół dębowy, 6 krzesel obite skórą, biurko,
lustro w ramach, 2 pary firan, garderoba z lu-
strem, szafa do rzeczy, szafonierka do bielizny,
umywalka z płytą i kanapa pluszowa, oszacowa-
nych na łączną sumę 710,— zł., które oglądać moż-
na w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Grudziądzu

Orzechy
włoskie pięciokilogr. zł 12,
10 kg zł 23,—, łuszczone
5 kg. zł 23,— franco wysy-
ła POLEKSPORT Załezsz-
czyki. Ceny hurtowe 100
kg. zł 180.— stacja załado-
wawcza. 2086

Kradens
i pomocnik, lub komplet-
ny pokój stołowy okazały-
nie sprzedam. Toruń,
Prosta 2, stolarnia w po-
dwórzcu. (2101)

Polecam
kapelusze w dużym wy-
borze, ceny niskie, prze-
róbki wykonujemy od 1
złotego. Lubomska, To-
ruń, Szeroka 37, I piętro
(2102)

Żyłwy
najtaniej „Tani Bazar
Zabawek”, Toruń, Św.
Ducha 15. (2104)

Niebywała
obniżka cen na kapelu-
sze welurowe, filcowe,
aksamitne, olbrzymi wybór,
tylko kilka dni.
„LABOR”
Toruń, Szewka. (2103)

Jadalnia
kaukaskie drzewo orze-
chowe, sypialnia austral-
skie drzewo różane,
pierwszorzędne wykonanie
korzystnie do sprze-
dania. Oglądać można od
godz. 16—18. Gdańsk,
Pfefferstadt 76 II lewo.
(8757)

Bezkonkurencyjne
detektory głośnikowe
czule głośniki wszystkich
fabrykatów. Okazyjne apa-
raty lampowe w wielkim
wyborze poleca

K. Tułodziecki
Zakłady Mechaniczne
Toruń, Male Garbary 9,
tel 1702. 1960

MIESZKANIA
Urzedn czka
bankowa poszupuje od r. I.
1939 r. umebł. pokoju w
pobliżu dworca kolej. Ofer-
ty z podaniem warunków
do „Gazety Pomorskiej”
Gdynia pod nr. 7510.

Kto szuka podarku gwiazdkowego
niech spieszy do Kałamajskiego



Najtaniej: pończochy, trykoty, bielizna,
gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, be-
rety, torebki, chustki do nosa, krawaty,
robótki i inne podarki gwiazdkowe.
Kredyt na asygnaty.

RYNEK PRACY

Km. 828/38 i 1158/38. (10891)

Gospośia
ucziwa, do prac domo-
wych potrzebna od zaraz.
Wiadomość Gdynia, ul.
Św. Piotra w składzie u
p. Wikaryjczyka. (7503)

Ekspedientka
pierzwsorzędna potrze-
bna od 15 lub najpóźniej
20 bm. Zgł. Jelito Fr
mistrz zeglnicki, Tczew,
Dworcowa. (6461)

RÓŻNE

Pan Władysław
Jarzembowski
z Torunia z dniem 1 gru-
dnia br. w naszej firmie
już nie pracuje. Wszelkie
wpłaty uskutecznił do
rak nie upoważnionego
przez nas inkasenta nie
Kopalnie Skarbowe na G.
Śl. „Skarboferme”, Skła-
dnica w Toruniu, ul.
Chrobrego 49, tel. 2054.
(2105)

Podróż do Torunia
KANTOROWICZA
RESTAURACJA I WINIARNIA
TORUN, Szeroka 18
Wieczorem przygrywa trio art.

Table with 3 columns: OGŁOSZENIA, ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI, and UWAGI. Contains rates for advertising and subscription information.

Chore dusze

Chora ludzkość — Przerażająca statystyka chorych umysłowo — Nerwy a kultura ducha

Prasa katolicka porusza jeden z najtragiczniejszych nowoczesnych problemów — ogrom ludzi chorych umysłowo i nerwowo.

Zwrócił w ostatnich czasach uwagę na ten problem znakomity biolog dr. Alexis Carrel, opierając swe obserwacje również na statystyce. M. in. mówi on, że długość średnia życia wynosiła w 1900 r. lat 49, a teraz już więcej niż 60 lat. Ale czy zmniejszyła się ilość chorób i liczebność chorych? Bynajmniej. Mimo tak wielkiego zwycięstwa medycyny, problem chorób jest nadal groźny.

Na 120 milionów ludności statystyka Stanów Zjednoczonych notuje rocznie 100 milionów wypadków różnych chorób, którym swój czas musi poświęcać aż milion sto tysięcy lekarzy. W szpitalach codziennie przez cały rok zajętych jest 700.000 łóżek. Na samo lekarstwo wydaje się 715 milionów dolarów rocznie, a całość opieki lekarskiej pochłania rocznie trzy i pół miliarda dolarów!

Ale co najbardziej tragiczne, że umysł nowoczesnego człowieka jest jeszcze mniej odporny na choroby, niż ciało. W całych Stanach Zjednoczonych jest prawie osiem razy więcej osób zamkniętych z powodu osłabienia umysłu lub szaleństwa, niż gruźlików leczonych w szpitalach. Zakłady dla wariatów przyjmują tam co roku około 68.000 nowych pacjentów.

„Choroby umysłowe — pisze dr. Carrel — stają się w naszych czasach groźne, są niebezpieczniejsze od gruźlicy, raka, chorób serca i nerek, a nawet tyfusu, ospy i cholery. Ich niebezpieczeństwo polega nie tylko na powiększeniu liczby przestępców, ale przede wszystkim na tym, że niszcza coraz bardziej białą rasę”.

A w innych krajach zachodniej cywilizacji? Co mówią fakty? Jak stwierdza dr. Bircher-Benner, we Francji np. **stwierdzono przerażający wzrost liczby chorych umysłowych.** W jednym departamencie Sekwany w państwowych zakładach psychiatrycznych liczba wariatów w 1937 roku wynosiła 21.000, co stanowi olbrzymi stosunek 38 wariatów na każde 10.000 mieszkańców. Ogólnie biorąc, liczba chorych umysłowo w ciągu ostatnich lat 15 podniosła się we Francji o 60 procent.

A w Polsce? Wiemy tylko, że **wszystkie zakłady dla chorych umysłowo są przepelnione.** Statystyka podaje około 18.000 chorych zakładowych, nie obejmuje jednak chorych umysłowo poza zakładami, nie mówiąc już o słabych na umyśle, epileptykach i histerykach.

Ludzie nowocześni, mechanizowani psychicznie stają się coraz mniej odporni ner-

wowo. Powstaje więc zasadnicze dla naszej epoki pytanie: jak utrzymać w zdrowiu system nerwowy? Czy tylko wzmacniać organizm? Tak, — lekarstwa, zabiegi higieniczne, odpowiednia dieta — pomagają. Ale leczenie fizjologiczne nerwów nie wystarcza.

Wprawdzie są tacy uczeni, którzy twierdzą, że dziś jest więcej ludzi chorych niż złych. „Nie wystarczy — mówią oni — człowieka pouczyć, jak ma uczciwie żyć. Trzeba go uczynić przede wszystkim zdrowym. W jakim stopniu właściwości organizmu wpływają na moralność, któż to może określić? Ale związek między systemem nerwowym a moralnością istnieje. Wielu zbrodniarzy, to po prostu ludzie chorzy”.

Tak twierdzą niektórzy lekarze. Jest w tym wiele prawdy, ale i wiele przesady. Bo gdybyśmy przyjęli taką hipotezę, że moralność zależy od stanu zdrowia, wtedy wszystkie zasady uczciwego życia byłyby za-

chwiane. Bo każde przestępstwo można wytłumaczyć chorobą nerwów.

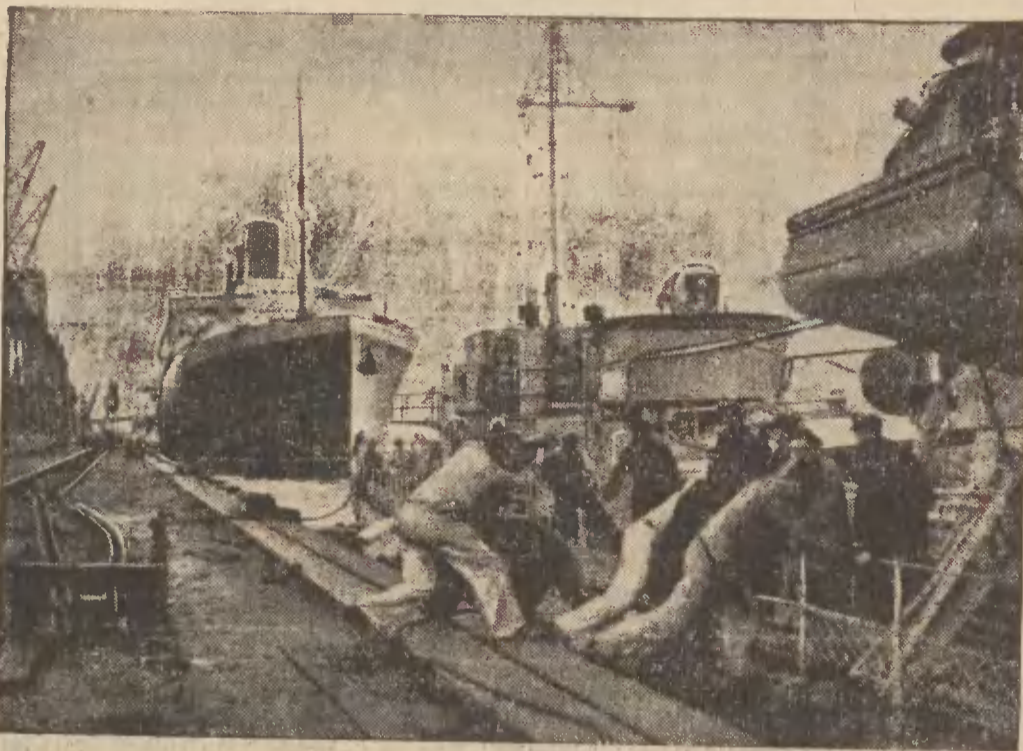
Aby nerwy leczyć, trzeba na podłożu zdrowia cielesnego zbudować gmach **duchowej tężyzny.** System nerwowy jest jakby siecią przewodów, po których krążą nastroje, wrażenia, wszystko, co związane z odruchami woli. A więc, do utrzymania nerwów w porządku potrzeba odpowiedniej atmosfery duchowej.

Nie wystarczy, aby nerwy były „mocne”, muszą być ponadto subtelne i szlachetne. A tę subtelność daje nerwom **pokarm duchowy.** Leczyc więc nerwy, to znaczy wzmożyć je przez fizyczne zabiegi i wyszlachetnić i wyszlachetnić przez duchową kulturę. Dr. med. Bircher-Benner stwierdza: „Pomiędzy chorobami ciała i duszy bywają najściślejsze skojarzenia. Istnieją pewne stany zaburzeń nerwowych, które można uleczyć tylko przez wzmożenie w pacjencie **kultury duchowej**”.



Lalki pod choinkę.

Marynarze marynarki wojennej pomagają marynarce handlowej



W Le Havre z rozkazu Daladiera zatrudniono 259 marynarzy marynarki wojennej, aby podczas strajku związków zawodowych umożliwić odesłanie statków pasażerskich i handlowych.

Ośmiogodzinny dzień pracy w roku ...1578!

Mało wie się na ogół o tym, że już przed trzema niemal wiekami w niektórych krajach istniał ośmiogodzinny dzień pracy. A więc w roku 1578, król Filip II, syn Karola Piątego, wydał dekret, regulujący pracę w kopalniach burgundzkich. Już wtedy chodziło o umowę zbiorową pomiędzy robotnikami a koncesjonariuszem kopalni. Dzień pracy ustalony został na 8 godzin dziennie w dwu ratach czterogodzinnych, przy czym w razie wielkiego pośpiechu kopalnia mogła pracować 24 godziny, ale na cztery zmiany po 6 godzin. Nihil novi sub sole!

Pierwszy raz sfilmowano obrady Izby Lordów

Anglia komentuje obecnie z niezwykłym ożywieniem najnowszy „skandal parlamentarny”. Oto w tych dniach lord Manfield dokonał po raz pierwszy w dziejach parlamentaryzmu brytyjskiego zdjęć filmowych, podczas obrad Izby Lordów. Po wszechnie oczekują, iż fakt ten nie pozostanie bez konsekwencji w stosunku do „śmiałka”.

RYSZARD BRAUN

(15)

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Tu do rozmowy wmieszał się pan Marian, składając ruchem prośby duże, starannie utrzymane ręce.

— I ja panią, proszę bardzo, bardzo. Niech pani nam tego nie odmawia! To dla Janki jest taka niezwykła przyjemność! Ktoś z Warszawy! Od matki!

— No więc, jeżeli państwo jesteście tak dobrzy, to nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować i pojechać po walizkę.

— Odwiozę panią, bo mam właśnie interes na mieście w tamtych stronach.

Lodę uderzyło to powiedzenie.

— Skąd on wie, w jakim ja mieszkam hotelu?

W pół godziny później, taksówka podwiozła ich oboje pod hotelowe wejście, błyszczące od niklu i barwiące się od liberii portiera.

Pan Marian Waks pomógł wysiąść pięknej pannie, poczem ucałował jej rączki i wsiał z powrotem do wozu, rzucając głośno przypomnienie:

— A więc o drugiej czekam...

— Tak, dziękuję. — Będę punktualnie.

Loda przebiegła szybko obok portiera, nie zatrzymawszy lekceważącego uśmiechu. Za to w godzinę potem, płacąc rachunek, nie mogła już nie spostrzec porozumiewawczych spojrzeń i nie usłyszeć dość głośnych uwag windziarza i kelnera.

— Ale to ci zdobył ją facet piorunem!

— Wczoraj jeszcze jej nie znał, pytał o nazwisko, a dzisiaj, ona się już do niego przeprowadza!

— Tfu... jakie to teraz kobiety na świecie!

Loda w pierwszej chwili nie mogła się zorientować,

o kim ci ludzie mówią w tak ohydny sposób. Kiedy jednak, obejrzawszy się, zobaczyła utkwione w siebie ich oczy, nie miała już złudzeń. Mówili o niej. Była tego pewna. Zacerwieniła się z oburzenia i, marszcząc brwi, zapytała:

— Czy ten pan pytał wczoraj o mnie?

— Tak jest — zapewnił portier, kłaniając się usłużnie. — I to ja właśnie objaśniłem go, pod którym numerem pani się zatrzymała.

Bezczelnie uśmiechnięty, człowiek w czerwonej liberii spodziewał się najwidoczniej podziękowania pieniężnego, ale nic nie otrzymał oprócz kilka słów nagany.

— Nie radzę panu takim być skorym do udzielania informacji. Dobrze, że tym razem był to jedynie mąż mojej przyjaciółki. Kiedy indziej może to być równie dobrze złodziej lub handlarz żywym towarem.

— Pani żartuje — roześmiał się arogancko, nie zdejmując czapki z głowy.

— Nie. Nie żartuję. Tylko ostrzegam — i to mówiąc, Loda Kamińska szybkim ruchem odwinęła kłapę skórzanego palta, ukazując zdumionemu portierowi odznakę, noszoną przez członków policji śledczej.

IX.

ZEPSUTA MASZYNA DO PISANIA

Siedzieli przy stole we troje, jedząc owe befsztyki. Nanusia, tak bardzo przejęta wczoraj przeprowadzką, dziś usługiwała, pełna dobrych chęci. Znalazła w głębi kosza jakiś stary, wyprawny obrus pani Gudrynowiczowej i na talerzu ułożyła piramidę ciastek, przyniesionych z cukierni przez Lodę.

— Przynosisz nam coś słodkiego na nowe mieszkanie? — cieszyła się Janka. — Bardzo to miło z twej strony!

Loda dopiero w tym momencie poczuła, jak dalece fałszywą odgrywa rolę.

Befszyki były soczyste i usmażone po mistrzowsku, pomimo to nie smakowały jej.

— Nie masz apetytu? Czy robisz ceremonie?

— Ani to, ani tamto — tylko po prostu prze-

— Podróża?

— Nie. Pracą.

— I co ty robisz? — pytała Janka, dokładając mężowi na talerz smażonych kartofli.

— Jestem agentką śledczą — powiedziała śmiało, patrząc im obojgu w oczy. Chciała grać w otwarte karty, ostrzegając Mariana Waksę przed groźącym mu niebezpieczeństwem.

— Strzeż się mnie — mówiło jej spojrzenie. — Uważaj. Śledzę cię. Podejrzewam. Broń się, jeżeli możesz. Usuź moje domysły, jeżeli umiesz.

— Prowadzisz tutaj sprawę?

— Tak. W tym celu przyjechałam — odpowiedziała pospiesznie, udając, że nie zwraca uwagi na pobladałą, zmieszaną twarz pana domu.

— Uważaj! — wołała tymczasem Janka, łapiąc męża za rękę. — Sypiesz cukier zamiast soli.

— No, a co ty robisz? — pytała z kolei Loda — opowiadała mi twoja mama, że ciężko pracujesz....

Zamiast Janki odpowiedział jej mąż.

— Tak, panno Lodo. Janka zarabiała na nas dwoje w okresie, kiedy ja nigdzie, pomimo najszerszych starań, nie mogłem dostać posady.

Głos jego był dziwnie spokojny i smutny. — Ale teraz — dodał oddychając głęboko — na szczęście już to zle się skończyło! Minęło! Wygrałem na loterii większą sumę i rozpoczynamy z Janką nowe życie!

Patrzył teraz śmiało w oczy Lodzie, przeświadczony głęboko o szlachetności celu, ku któremu dążył.

— Chcę pracować! Droga pani! Mamy tysiące planów i projektów. Mam siły i najlepsze zamiary. Bezczylnność była dla mnie po prostu katogą! Nie wiem, czy pani mi uwierzy, kiedy powiem, że doprawdy były chwile, w których zazdrościłem pracy brukarzowi na szosie i robotnikom, dźwigającym na plecach kosze z węglem.

— Wierzę panu — Loda pierwszy raz uśmiechnęła się do człowieka, w którego głosie wyczuwała prawdę. Chciał pracować. Rwał się do uczciwego życia.

— A jaką ci sprawę powierzono? — pytała ciekawie Janka.

(Ciąg dalszy nastąpi)